

# Natchnienie, prawda i zbawienie w ujęciu Henryka Witczyka

## Henryk Witczyk's Approach to Inspiration, Truth and Salvation

Henryk Witczyk, *Natchnienie. Prawda. Zbawienie* (Poznań: Pallottinum 2020). Ss. 425. 57,50 PLN. ISBN 978-83-7014-883-6 (oprawa twarda)

**SŁAWOMIR ZATWARDNICKI** 

Papieski Wydział Teologiczny we Wrocławiu, zatwardnicki@gmail.com

**Streszczenie:** W artykule dokonano prezentacji oraz krytycznej oceny treści monografii Henryka Witczyka *Natchnienie. Prawda. Zbawienie*. W pierwszej części artykułu przedstawiono zagadnienie natchnienia, prawdy oraz zbawienia w ujęciu autora książki. Za dokumentem *Natchnienie i prawda Pisma Świętego* Papieskiej Komisji Biblijnej (PKB) rozpatruje on pojęcie natchnienia w ramach objawienia Bożego na tle różnego sposobu pochodzenia ksiąg biblijnych od Boga. Wspólnym mianownikiem genezy świętych pism okazuje się wiara hagiografa w Boga. Witczyk wskazuje następnie, że w Nowym Testamencie księgi są natchnione za pośrednictwem Słowa Wcielonego, podkreśla aktywność Ducha Świętego w autorach natchnionych oraz w natchnionym tekście – księgi Pisma są zarazem natchnione, jak i inspirujące. Prawdę Pisma Świętego autor łączy z faktem natchnienia – tylko słowo od Boga może mówić o Bogu. Witczyk ukazuje oryginalny charakter prawdy Pisma Świętego i za dokumentem PKB wymienia najważniejsze jej cechy. Dokonuje również przekonującej apologii wiarygodności naocznych świadków kluczowych wydarzeń historii zbawienia oraz ich oralnego świadectwa. Biblista analizuje następnie związek między objawieniem Boga a zbawieniem człowieka. Poświęca uwagę przede wszystkim soteriologii Księgi Apokalipsy. Realizacja zamiaru ukazania organicznego związku między natchnieniem, prawdą i zbawieniem wydaje się nie do końca udana. W drugiej części recenzji wyrażone zostały pewne uwagi krytyczne, które nie deprecjonują jednak wagi monografii.

**Słowa kluczowe:** natchnienie biblijne, prawda Pisma Świętego, zbawienie, objawienie Boże, Henryk Witczyk, Papieska Komisja Biblijna

**Abstract:** The review summarises and critically assesses the contents of Henryk Witczyk's monograph *Inspiration. Truth. Salvation*. The first part of the review examines the essential concepts of inspiration, truth, and salvation from that author's point of view. Following the lead of the Pontifical Biblical Commission (PBC) and its document *Inspiration and Truth of the Holy Scriptures*, Witczyk considers the notion of inspiration as part of the revelation of God, against the backdrop of various origins of biblical books that are, however, all God-given. The faith of hagiographers turns out to be a common denominator for the genesis of sacred scriptures. Witczyk points out that the books of the New Testament are inspired by the Incarnate Word, and he emphasises the Holy Spirit's activity in both the inspired authors and the inspired texts, i.e. that the books of Scripture are both inspired and inspiring. The author links the truth of the Holy Scriptures with the fact of inspiration, for only the word from God can speak about God. Further, Witczyk shows the original character of the truth of the Bible and lists its most important features according to the PBC. He also provides a persuasive apology of the credibility of the eyewitnesses of key events in the history of salvation, as well as the credibility of their oral testimony. The biblicist then analyses the connection between the revelation of God and the salvation of a man. Here, he focuses on the soteriology of the Book of Revelation. In the end, however, Witczyk does not seem to have fully carried out the intention of pointing out the organic connection between inspiration, truth, and salvation.

The second part of the present article contains some critical observations by the reviewer, however, these in no way detract from the significance of Witczyk's work.

**Keywords:** biblical inspiration, truth of the Holy Scriptures, salvation, revelation of God, Henryk Witczyk, Pontifical Biblical Commission

„Badań nad natchnieniem Pisma świętego w ostatnich czterdziestu latach w zasadzie nie podejmowano” (s. 29) – pisze autor recenzowanej monografii. Polska literatura poświęcona natchnieniu jest skąpa i w większości fragmentarycznie ujmuje zagadnienie<sup>1</sup>, niewiele lepiej sprawy się mają, gdy idzie o angielskojęzyczne publikacje<sup>2</sup>. Oczekiwanie Benedykta XVI na pogłębione badania rzeczywistości natchnienia i prawdy, jako podstawowych dla hermeneutyki biblijnej, pozostaje wciąż niespełnione<sup>3</sup>. Już samo to każe przyjąć publikację Henryka Witczyka z otwartymi (do czytania) rękami.

## 1. Omówienie struktury i treści

Ponieważ szacownego biblisty i założyciela *Verbum Vitae* nie trzeba przedstawiać, przechodzę od razu do omówienia jego, zasługującego na wnikliwe odczytanie, dzieła, na które składają się: trzystronicowy wstęp, licząca trzy rozdziały część pierwsza – dotycząca natchnienia, dwurozdziałowa część druga – poświęcona prawdzie, i trzy rozdziały części trzeciej, w której autor zajął się kwestią zbawienia. Każdą z różniących się objętościowo części (odpowiednio: 81, 95 i aż 184 stron) rozpoczyna skondensowane jednostronicowe wprowadzenie. Zgrabnie napisane zakończenie wydaje się krótkie (nieco ponad 9 stron) jak na tę prawie czterystustronicową monografię. Dodano również angielskie tłumaczenie zakończenia, a całość zwieńczono okazałą (prawie 27 stron) bibliografią, zaprezentowaną w porządku alfabetycznym, bez podziału. Autorowi udało się również nie wprowadzać żadnych skrótów do pracy. Publikacja powstała w ramach finansowania z programu MNiSW, dzięki czemu

1 Por. np.: Muszyński, „Charyzmat natchnienia”, 17–68; Wróbel – Szymik – Napora, *Natchnienie*; Szymik, „Słowo i Duch”, 215–230; Szymik, „Natchnienie”, 605–613; Leks, *Słowo Twoje*; Kasprzak, „Teologia natchnienia”, 93–129; Szłaga, „Tomasza z Akwinu koncepcja”, 109–119; Zatwardnicki, *Księgi natchnione*.

2 Na uwagę zasługują: O’Collins, *Inspiration* (na s. V australijski teolog twierdzi, że uczeni od dekad marginalizują kwestię natchnienia); Farkasfalvy, *Inspiration* (na s. 5 stwierdza, że natchnienie w posoborowej literaturze zostało niemal przemilczane); Webster, *Holy Scripture* (pisane z pozycji teologii reformowanej; natchnienie jest włączone przez uczonego w szerszą służbę objawienia); Levering, *Engaging* (jeden z rozdziałów został poświęcony natchnieniu). Ostatni z wymienionych prezentuje także ogólnościową debatę dotyczącą natchnienia (Levering, *The Inspiration*, 281–314).

3 Benedykt XVI, *Verbum Domini*, nr 19. Por. Przyślak, „Via biblica”, 21.

można było pokusić się o wydanie w twardej okładce; z pozycji wygodnego czytelnika dodam, że wolałbym, by ta pokusa została odparta.

### 1.1. Natchnienie

Podobnie jak Papieska Komisja Biblijna (= PKB) w dokumencie *Natchnienie i prawda Pisma Świętego*, tak i Witczyk umieszcza pojęcie natchnienia „wewnątrz osobowego procesu komunikacji między Bogiem i ludźmi, wewnątrz dzieła Objawienia” (s. 18)<sup>4</sup>. Mimo że kościelne nauczanie rozróżnia Objawienie od natchnienia, to księgi biblijne mówią ascetycznie o natchnieniu ludzkiego autora, a objawienie i natchnienie jest w nich widziane jako jeden proces (s. 33–34, 44; *NPP* 7). Dlatego w recenzowanej rozprawie korzysta się z badań PKB nad więzią autorów natchnionych z Bogiem (fenomenologia relacji Bóg – autor ludzki; s. 33, 44; *NPP* 6), by na podstawie różnego sposobu pochodzenia ksiąg biblijnych od Boga powiedzieć coś o samym natchnieniu.

W rozdziale pierwszym autor prezentuje zarys pojmowania natchnienia (od dyktanda do komunikacji osobowej i coraz większego uwzględnienia roli hagiografów). W skrótowym omówieniu publikacji dotyczących natchnienia Witczyk jedynie wymienia zagraniczne nazwiska (wyjątkiem jest pozycja Luisa Alonso Schökela), za to charakteryzuje ograniczony lokalnie wkład polskich uczonych (Henryk Muszyński, Paweł Leks, Tomasz Jelonek). Kryteria naukowości zostają spełnione, a jednak czytelnik odnosi wrażenie, że dowiedział się niewiele ponad to, że autor odnotował to, co zgodnie z naukowym rzemiosłem należało odnotować. Następnie Witczyk zajmuje się różnymi modelami komunikacji Boga z ludzkimi autorami (Pięcioksiąg, księgi prorockie i historyczne). Jako istotne jawią się zwłaszcza Księga Psalmów i księgi sapiencjalne, ponieważ w nich wierzący wypowiadają swoje przesłanie. Rodzi się więc pytanie, w jaki sposób ich ludzkie słowo miałyby być słowem Bożym.

Czytelnikowi autor proponuje następującą typologię natchnienia: prawnicze, prorockie, modlitewne (Księga Psalmów), medytacyjne (księgi sapiencjalne) oraz chrystologiczne (dopełnione modelem pneumatologicznym). Wspólnym mianownikiem różnych modeli pochodzenia tekstu od Boga „jest osobista wiara w Boga hagiografa oraz posłuszeństwo różnym formom objawienia Bożego” (s. 40; *NPP* 10). Z kolei nowotestamentowe księgi są „natchnione za pośrednictwem Jednorodzonego Syna Bożego, który stał się człowiekiem” (s. 38–39)<sup>5</sup>. Kluczowa okazuje się relacja z Nim (bezpośrednia lub pośrednia – *casus* np. ewangelisty Łukasza), bo w jej ramach Bóg komunikuje się przez swojego Ducha.

<sup>4</sup> Por. tytuł jednego z nagłówków: „Natchnienie Pisma świętego jako proces wpisany w dzieło Objawienia” (s. 32).

<sup>5</sup> Por. s. 44: „W Starym Testamencie ta komunikacja z Bogiem przeżywana jest na różne sposoby. W Nowym Testamencie jest ona zawsze zapośredniczona przez Syna Bożego, Pana Jezusa Chrystusa [...]”.

W rozdziale drugim Witczyk ukazuje model komunikacji między Bogiem a autorami Psalmów. Mając źródło w przeżyciach człowieka modlitwy są słowem Boga ze względu na to, że ich orędzie „jest zapośredniczone przez inne formy komunikacji Boga z Jego ludem” (s. 47). Biblista ogranicza się do omówienia trzech rodzajów więzi psalmisty ze Stwórcą: doświadczenie działania Boga w życiu; Jego głos w stworzeniu; dzieła Jahwe w historii ludu Przymierza.

W rozdziale trzecim przedmiotem zainteresowania autora staje się aktywność Ducha Świętego tak w hagiografii, jak i w natchnionym tekście. Komunikowane przez apostołów i „sługi Słowa” świadectwa są słowami niosącymi Ducha, bo znajdują swoje źródło w więzi między Bogiem Ojcem a Jezusem-Synem; synowskie objawienie zostaje przekazane ludziom dzięki Duchowi-Parakletowi, przypominającemu słowa i czyny Jezusa i uczącemu ich znaczenia (prowadzenie do pełni prawdy – zgodnie z obietnicą z J 16,13)<sup>6</sup>.

Więcej uwagi poświęca autor Apokalipsie, w której daje się uchwycić proces „od objawienia do natchnienia”. Gdy Jan otrzymuje objawienie Chrystusa, dokonuje się wtedy szczególna interwencja Ducha Świętego, przemieniającego Jana i obdarzającego go nową relacją z Jezusem, co z kolei prowadzi do głębszego poznania Pana, a wraz z tym również dziejów Kościoła i świata<sup>7</sup>. Ale potem otrzymane przez Jana słowo musi jeszcze przejść na poziom komunikacji ludzkiej, a to wymaga trudu przetworzenia i opracowania angażującego wszystkie zdolności wizjonera (s. 90; *NPP* 47).

W rozdziałach pierwszym i trzecim podkreśla się, że księgi Pisma Świętego są zarazem natchnione i inspirujące (*inspirati e ispiranti*) (s. 41; *NPP* 21)<sup>8</sup>. Tekst biblijny, jako natchniony, niesie w sobie tajemniczą obecność Chrystusa i Ducha i staje się inspirujący (*inspirato e ispirante*) (s. 94; *NPP* 49)<sup>9</sup>. Według redaktora honorowego *Verbum Vitae* słowa natchnione – dowiemy się o tym w rozdziale czwartym – są nosicielami Chrystusa i pełnią w wierzącym rolę duchowego kodu genetycznego, przemieniając go w nowe stworzenie (s. 149; *NPP* 100). Raz jeszcze zostanie to podkreślone w zakończeniu (s. 382–383).

<sup>6</sup> Na kwestię pamięci Kościoła w genezie świętych pism (zwł. Janowej Ewangelii) zwracał uwagę Joseph Ratzinger (*Jezus z Nazaretu*, 285, 292–294; *Wiara w Piśmie i Tradycji*, 164, 204). Zob. także Kluska, „Duch Paraklet”.

<sup>7</sup> Dla mnie jako dogmatyka interesujące są te fragmenty, w których Witczyk ukazuje związek tego, co stało się udziałem wizjonera, oraz związek samego wizjonera, ze sprawowaną w oddaleniu (Efez) liturgią – por. s. 82–83, 85–86, 92–93.

<sup>8</sup> W swojej książce poświęconej natchnieniu Gerald O’Collins jeszcze bardziej dowartościowuje tę właściwość ksiąg natchnionych; teolog czyni efekt natchnienia materiałem do teologicznych badań nad samym natchnieniem, gdyż, jak zauważa, spowita tajemnicą przyczynowość natchnionych pism odsłania się w historii ich inspirującego wpływu (*Inspirationsgeschichte*) jako skutku natchnienia. Natchnione przez Ducha pisma stanowią trwały środek Jego działania – por. O’Collins, *Inspiration*, VII–IX, 24, 61, 128–129, 195–196; O’Collins, *Revelation*, 152–153.

<sup>9</sup> Telford Work (*Living and Active*, 121–122) zaproponował termin „słowo ukrzyżowanej chwały” na określenie unizonego, a zarazem w Duchu Świętym pełnego mocy słowa Bożego, wyrażonego w ludzkim słowie.

## 1.2. Prawda

W rozdziale czwartym omówiono prawdę Pisma Świętego jako ściśle złączoną z faktem natchnienia; tylko słowo pochodzące od Boga może mówić o Bogu – wybrzmiewa jedno z głównych przekonań kierujących badaniami PKB (s. 199; *NPP* 3). Witczyk krótko charakteryzuje klasyczne i współczesne definicje prawdy (ogranicza je do korespondencyjnej teorii prawdy, prawdy jako odsłonięcia się bytu, koherencyjnej teorii prawdy oraz konsensualnej teorii prawdy), aby na tym tle ukazać oryginalny charakter prawdy Pisma Świętego.

Pojęcie prawdy (hebr. *emet*, gr. *aletheia*) w pismach natchnionych w pierwszym rzędzie oznacza „niezmienną wierność Boga względem Przymierza”, a nie „właściwość Boga samego w sobie”. „Bóg prawdy” czy „Bóg czyniący prawdę” to Jahwe, który objawiał się Izraelowi jako miłosierny, łaskawy i wierny (Wj 34,6). W późniejszych pismach ST doszedł do tego wymiar objawionych treści i reguł życia. Wraz z tłumaczeniem LXX (*emet* → *aletheia*) nastąpiło wzajemne oddziaływanie obu wymiarów. Nie można przeciwstawiać wierności (semickie rozumienie prawdy) – rozumowemu poznawaniu objawienia (greckie pojęcie prawdy). W Chrystusie objawia się wierność Boga, ale również tajemnica Boga i Jego stosunku do stworzenia (s. 104–105, 114–115, 123).

Autor daje również zarys różnych teologicznych pojęć prawdy: przedsoborowe (prawda o zbawieniu, prawda w ostatecznym tekście Biblii jako jednej księgi, rozróżnienie prawdy semickiej i greckiej), soborowe i posoborowe (prawda jako objawienie osoby i nauki Boga, prawda związana z przeżyciami, prawda jako skuteczne oddziaływanie<sup>10</sup>, prawda jako samo-objawianie się bytu, prawda jako objawienie dokonujących się w symbolach).

Najwięcej uwagi polski biblista poświęca pojmowaniu prawdy zaproponowanemu przez PKB. Do najważniejszych cech biblijnej prawdy zalicza on: pochodzi od Boga; treścią prawdy Pisma Świętego jest sam Bóg, objawiony najpełniej w Osobie Chrystusa (prawda ma „wymiar trynitarny, lecz zasadniczo chrystologiczny i pneumatologiczny” – s. 137); prawda dotyczy człowieka i jego zbawienia („Bóg i człowiek powołany do zbawienia – to dwa człony jednej prawdy” – s. 129–130<sup>11</sup>); pragmatyczny, a nawet performatywny charakter prawdy; polifoniczność składająca się na jedną

<sup>10</sup> Witczyk nawiązuje tutaj do tzw. *speech act theory* z kluczową dla niej pozycją: Austin, *How to Do Things with Words*. Szkoda, że polski uczyony nie zatrzymuje się przy teorii aktów mowy, która ma potencjał do zasilenia teologii słowa i natchnienia, i – konsekwentnie – prawdy biblijnej. W tym temacie na uznanie zasługuje publikacja protestanckiego filozofa Nicholasa Wolterstorffa *Divine Discourse* (zwl. rozdział 3: „The Many Modes of Discourse” [38–57] oraz rozdziały 11 i 12 dotyczące interpretacji dyskursów boskiego i ludzkiego [183–222]), wykorzystana następnie w monografii katolickiego teologa Matsa Wahlberga (*Revelation as Testimony*, 110–123).

<sup>11</sup> Podobne myśli na s. 197–198 oraz 220; por. *NPP* 87.

prawdę; przekaz prawdy w formie historycznej; dostępność całej prawdy w całym Piśmie Świętym; stopniowe odsłanianie prawdy w ST i jej pełnia w NT.

Za najbardziej interesujący uznaje rozdział piąty, dotyczący wiarygodności naocznych świadków Jezusa Chrystusa. Skorzystają z niego nie tylko bibliści, ale i teologowie, zwłaszcza fundamentalni<sup>12</sup>. Autor prezentuje udaną syntezę nowszych badań<sup>13</sup> w zakresie genezy Ewangelii, podważających dotychczasową teorię tzw. dokumentów źródłowych (nareszcie krytyka tzw. źródła *Quelle*). Oralny charakter pierwotnej tradycji o Jezusie, której istnienie przekonująco zostaje wykazane, oddziałuje na rozumienie prawdy historycznej Ewangelii. Okazuje się, że jej początek znajduje się w słowach i czynach Jezusa historii, które wywarły wpływ na słuchaczy i naocznych świadków, którzy następnie złożyli świadectwo.

Markowa Ewangelia jest pisemną ekspozycją jednej wersji tradycji o Jezusie, którą Mateusz i Łukasz modyfikują na podstawie paralelnych wersji tradycji. Oralne przekazy tradycji o dziełach i słowach Jezusa historycznego nie przestały istnieć po spisaniu Ewangelii synoptycznych i podlegały modyfikacji oraz aplikacji do sytuacji wspólnot, a nawet oddziaływały na proces przepisywania spisanych tekstów ewangelicznych<sup>14</sup>. Witczyk ukazuje, że w procesie oralnego przekazu tradycji o Jezusie zasadniczą rolę odgrywali naoczni świadkowie oraz Kościół w Jerozolimie. Biblista dokonuje również czegoś, co można by nazwać apologią funkcji apostoła Piotra – jako świadka, nauczyciela, autoryzatora i „współ-autora” Ewangelii Markowej<sup>15</sup>, która wpłynęła z kolei na pozostałe Ewangelie synoptyczne.

### 1.3. Zbawienie

Związek między objawieniem Boga a zbawieniem człowieka analizuje Witczyk w rozdziale szóstym na podstawie Ewangelii według św. Mateusza i według św. Jana. Jezus w ujęciu synoptyka jawi się w swoim posłuszeństwie jako antytyp Izraela, Emmanuel, w którego Osobie „streszcza się całe objawienie ST-u dotyczące Boga i Jego obecności” (s. 206), oraz zbawiciel wyzwalający od największej biedy: grzechu i śmierci. W czwartej Ewangelii prawda o Bogu i zbawieniu wybrzmiewa najmocniej: „Bóg w imię swej miłości do ludzi posyła na świat Syna, aby zbawił ludzi i właśnie poprzez to posłanie Bóg pozwala poznać siebie samego, swoją relację z Synem i swoją miłość do świata” (s. 220).

<sup>12</sup> Warto np. porównać kryteria wiarygodności Ewangelii oraz charakterystyczne dla Jezusa ziemskiego zwroty i tytuły samo-prezentacyjne, podane w klasycznej już pozycji Henryka Seweryniaka, nestora teologii fundamentalnej w Polsce (*Teologia fundamentalna*, 299–305, 321–331, 349–357), z tym, co pisze Witczyk na s. 153–163.

<sup>13</sup> Na szczególną uwagę zasługują tutaj James D.G. Dunn, Richard Bauckham oraz Werner H. Kelber.

<sup>14</sup> W związku z tym podział na trzy okresy tworzenia Ewangelii, wymienione w dokumencie PKB *Sancta Mater Ecclesia*, wymagałby pewnego dopowiedzenia.

<sup>15</sup> Witczyk bazuje tutaj na badaniach Paula Barnetta.



Witczyk poświęca sporo uwagi kwestii przyjęcia zbawienia (życia wiecznego) przez wiarę, „czyli poznanie, które w języku Biblii oznacza głęboką, osobową więź, wręcz zanurzenie wierzącego w przestrzeni Osoby i działania Jezusa [...]” (s. 230). Udzielanie zbawczego daru autor wyjaśnia na podstawie samo-objawieniowych wypowiedzi Jezusa, posługującego się symbolami chleba życia, światłości świata, Dobrego Pasterza i bramy owiec, Drogi-Prawdy-Życia oraz krzewu winnego.

Biblista dokonuje również egzegezy modlitwy arcykapłańskiej, w której Jezus wyznaje, że poświęca samego siebie, aby Jego uczniowie byli uświęceni w prawdzie (J 17,17–19). Doskonale posłuszeństwo Jezusa objawia Jego synostwo Boże, a dla uczniów „jest źródłem i przyczyną sprawczą ich uświęcenia” (s. 254). Droga naśladowców Chrystusa „do udziału w Chwale Jezusa u Ojca prowadzi przez udział w Jego Ofierze” (s. 384) – podsumowuje autor w zakończeniu.

Analizując kwestię zbawienia, Witczyk bada soteriologię Księgi Apokalipsy, rozbijając ją na dwa procesy: najpierw uwaga zostaje zwrócona na rolę odgrywaną przez wierzących w Chrystusa, a stawiających czoła wrogom zbawienia (rozdział siódmy), potem ukazani zostają Bóg i Chrystus jako protagoniści zbawienia, dokonujący sądu i wprowadzający do Nowego Jeruzalem (rozdział ósmy).

W rozdziale siódmym uczony prezentuje stanowiące tło dla apokaliptycznej wizji Imperium Rzymskie, będące nie tylko rzeczywistością historyczną, ale również „symbolem wszystkich następnych systemów, w których miejsce Boga zajmuje człowiek [...] stawiający się w roli boga” (s. 269<sup>16</sup>). Autor Apokalipsy odsłania, że za siłami religijnymi i politycznymi Imperium stoi znacznie poważniejszy i nieskończenie bardziej niebezpieczny wróg – „starodawny Wąż» i Kusiciel” (s. 297). Kolejno Witczyk analizuje treści dotyczące wrogów zbawienia, ukazanych w symbolach: Smoka, pierwszej Bestii wynurzającej się z morza i drugiej Bestii wychodzącej z ziemi i organizującej kult (oddawany określeniem proskrynezy!) pierwszej Bestii. Wstrząsające są opisy Smoka – parodiującego działanie Ojca dającego władzę i moc Synowi – oraz pierwszej Bestii, śmiertelnie zranionej i uleczonej – jako karykatury ukrzyżowanego i zmartwychwstałego Syna.

Adresat otrzymuje przesłanie: „Trzeba wybierać tylko między tym dwojgiem: «stojącym Barankiem jakby zabitym» – a Bestią «jakby śmiertelnie zranioną, a rana jej śmiertelna została uleczona»” (s. 288). Mimo że demoniczne postaci mogą odbierać życie doczesne czy prowadzić do odstępstwa od wiary, to jednak „anty-boski projekt Smoka już jest radykalnie skazany na niepowodzenie [...] wobec potęgi duchowej ukrzyżowanego i zmartwychwstałego Chrystusa – Baranka oraz wiernych Mu chrześcijan” (s. 297–298).

W ostatnim rozdziale Witczyk przywołuje obrazy i symbole ukazujące bogactwo tajemnicy chwalebnej przyszłości: „wykorzystując najnowsze osiągnięcia egzegezy naukowej w zakresie badań nad orędziem Księgi Apokalipsy można głębiej wnikać

<sup>16</sup> Por. także s. 286 oraz s. 293–294 (dotyczące drugiej Bestii).

w tajemnicę Nieba” (s. 317). Zanim jednak odsłonięty zostanie „rąbek tajemnicy”, zaprezentowane zostaną najpierw dzieje ludzi i świata w czasie od zmartwychwstania Chrystusa aż do paruzji. Kolejno składają się na nie: wkroczenie Boga w historię świata; powrót zwycięskiego Chrystusa, by walczyć i zwyciężyć; obezwładnienie królów ziemskich, Fałszywego Proroka i Bestii z jej wyznawcami; związanie Smoka; zapoczątkowanie tysiącletniego królestwa Mesjasza<sup>17</sup>; eliminacja szatana i jego sług; sąd nad umarłymi.

Ostatnia księga biblijna odsłania istotne cechy nieba w trzech wizjach, które biblista poddaje analizie egzegetyczno-teologicznej: „nowego nieba i nowej ziemi” („nowe” niebo jest niebem „zmodyfikowanym” przez to, że egzystuje w nim Chrystus w chwalebny m człowieczeństwie; z kolei „nowa” ziemia oznacza ziemię przenikniętą obecnością Zmartwychwstałego); „nowego Jeruzalem” jako świętego miasta napełnionego chwałą Boga i Baranka („Zmartwychwstały Chrystus jest tą nową, wielką duchowo-cielesną Przestrzenią, w której ludzie wchodzi w żywą i osobową komunie” – s. 361); niebieskiej świątyni, w której trwa nieustanna liturgia uwielbienia i oglądania Boga.

Interpretacja Księgi Apokalipsy ukazuje zbawienie jako: dar Boga; wyzwolenie od demonicznego zła i wejście w Boży świat; zanurzenie w obecności Boga i Chrystusa dzięki Duchowi Świętemu; realizację przymierza Boga z ludźmi; dzieło re-kreacji lub nowego stworzenia; komunie personalną Oblubienicy z Oblubieńcem.

## 2. Ocena i uwagi krytyczne

Pozwolę sobie teraz wyrazić kilka wątpliwości oraz zgłosić pewne uwagi krytyczne odnośnie do publikacji tak wysokiej próby. Czynię to w przekonaniu, że nie panuje już zasada krytykowana przez Josepha Ratzingera w jego słynnym wystąpieniu wygłoszonym w Nowym Jorku w 1988 roku: „rozstrzygnięcia egzegety mogą kwestionować tylko egzegeci – taka jest praktyczna reguła, którą się na ogół zakłada, jako po prostu zrozumiałą samą przez się i obowiązującą”<sup>18</sup>.

Już we wstępie autor przywołuje jeden z dokumentów Papieskiej Komisji Biblijnej, prezentujący „nowy model natchnienia”, odsłaniający „nowe aspekty tego

<sup>17</sup> Ze względu na liczne kontrowersje, jakie temat tysiącletniego Królestwa wzbudza wśród chrześcijan, zwłaszcza amerykańskich, szkoda, że akurat ten punkt nie został bardziej rozwinięty. Z polskich pozycji można tu wymienić: Napiwodzki, *Bliżej, niż się wydaje*; Skibiński, „Miejsce i rola Apokalipsy”, 40–53. Warto dopowiedzieć, że Kościół katolicki odrzuca millenaryzm jako złagodzoną formę oczekiwania na wypełnienie się w historii tej nadziei, która może urzeczywistnić się jedynie przez eschatologiczny sąd (por. KKK 676).

<sup>18</sup> Ratzinger, „Kontrowersje”, 98.



charyzmatu” (s. 13)<sup>19</sup>. W dużej mierze zalety i wady publikacji polskiego biblisty będą powtórzeniem tego, co można powiedzieć o samym opracowaniu *Natchnienie i prawda Pisma Świętego*. Dzieło Witczyka jest często komentarzem do opracowania PKB<sup>20</sup> lub jego rozwinięciem<sup>21</sup>, w innych miejscach zaś, jak się wydaje, może stanowić zmodyfikowaną wersję opracowań, które tłumacz polskiego wydania *NPP* przygotował jako bazę dla trwających pięć lat prac komisji nad dokumentem. Szkoda, że wieloletni członek PKB nie „zdradza” żadnych tajemnic „od kuchni”. Uderzająca jest lojalność Witczyka względem dokumentu *NPP*, który przyjmuje bez jednego słowa krytyki. Z kolei całe partie materiału (zwłaszcza w części trzeciej) znaczone są raczej marginalnymi odwołaniami do *NPP* (rodzynki w autorskim cieście) – suponuję, że były pisane w innym celu, a następnie przeredagowane, by uzupełnić dwie pierwsze części; uważam ten zabieg za nie do końca udany. W finale rozdziału siódmego znalazły się niespodziewane odwołania do innego dokumentu PKB, zatytułowanego *Biblia a moralność*<sup>22</sup>, notabene nieuwzględnionego w bibliografii.

Zwrócił moją uwagę niecałkowicie równy styl, momentami gęsto-egzegetyczny i ciężkostrawny dla wszystkich poza biblistami, w innych partiach (o dziwo np. w omówieniu niełatwej Apokalipsy) lżejszy i przemawiający do śmiertelników-dogmatyków. Z kolei większa objętość teologiczno-egzegetycznej analizy ostatniej księgi Biblii chrześcijańskiej sprawia, że autor nie ustrzegł się powtórzeń (np. przykład o proskinezie względem Bestii – s. 306 i 323).

We wstępie autor pisze, że tytuł jego monografii „wyraźnie wskazuje na Jezusa Chrystusa jako pośrednika Objawienia Bożego gwarantującego natchnienie Pism ST i NT [...]”, jak i na osobową Prawdę i Zbawiciela (s. 13). Jednak tego dowiadujemy się dopiero z treści książki, a nie z samego tytułu. W zakończeniu Witczyk podkreśla, że „istnieje głęboka i nierozzerwalna więź między natchnieniem Pisma świętego, objawioną w nim Prawdą o Bogu i zbawieniem ludzi”. Jeśli jednak ta „swoista triada ma charakter przyczynowy i organiczny” (s. 379), to zwłaszcza część trzecia publikacji, jak się mi wydaje, ani nie wynika treściowo z poprzednich, ani nie tworzy

<sup>19</sup> Nie przecząc pewnemu *novum*, trzeba jednak dopowiedzieć, że zarówno w metodologii (możliwie szerokie uwzględnienie świadectw biblijnych), jak i w ujęciu natchnienia (elastyczność, analogiczność) opracowanie PKB nie odbiega nazbyt daleko od idei przyswiecających hiszpańskiemu bibliście L. Alonso Schökelowi w jego klasycznej już monografii *Słowo natchnione*. Por. np. *ibidem*, 65: „Byłoby rzeczą niebezpieczną wytworzyć sobie dokładne i zdefiniowane pojęcie natchnienia, bez konsultacji tekstów natchnionych: ryzykowalibyśmy pozostawienie poza naszą wspólną konstrukcją niektórych Ksiąg natchnionych. Nasza koncepcja natchnienia musi być obszerna, aby móc pomieścić wszystkie konkretne przypadki dzieł natchnionych, bowiem nie do nas należy wytyczanie granic Duchowi Świętemu”.

<sup>20</sup> Por. np. s. 137: „Podsumowując tę generalną prezentację prawdy Pisma świętego w ujęciu dokumentu Papieskiej Komisji Biblijnej [...]” – co mogłoby sugerować, że część monografii miała być nie więcej niż omówieniem.

<sup>21</sup> Sam autor zresztą zachęca, by jego pozycję czytać, mając „pod ręką cały tekst dokumentu Papieskiej Komisji Biblijnej [...]” (s. 14).

<sup>22</sup> Papieska Komisja Biblijna, *Biblia a moralność*.

z nimi organicznej całości; owszem, jest to po prostu odrębna analiza egzegetyczna w temacie zbawienia, a nie ukazanie sposobu, w jaki księgi natchnione (część pierwsza), zawierające prawdę (część druga), niosą zbawienie.

Przede wszystkim brakuje krytyki lub przynajmniej wskazania limitacji *modus vivendi* przyjętego przez PKB i przejętego przez Witczyka. We wstępie do *NPP* ówczesny przewodniczący komisji przyznał, że opracowanie „nie przedstawia całej doktryny na temat natchnienia i prawdy Pisma świętego”. A także, że wnioski zostają przedstawione „specjalistom w zakresie innych dyscyplin teologicznych, aby mogły być dopełnione i pogłębione z ich punktu widzenia”<sup>23</sup>. Rodzą się zatem pytania o to, gdzie szukać pozostałej „części” doktryny o natchnieniu i prawdzie, a także, czy nie można by przyjąć odmiennego algorytmu pracy, a jeśli tak, to na czym miałyby on polegać.

Niewspółmiernie duży akcent położony na Apokalipsę nie jest – moim zdaniem – uzasadniony tezą, że w niej odsłania się w sposób szczególny fenomen natchnienia, już prędzej natchnienie otrzymane przez wizjonera jest szczególnego rodzaju. Raczej trudno przypuszczać, by inni hagiografowie w podobny sposób byli obdarzeni specjalnym charyzmatem, jeśli nie mamy zaprzeczyć bogatej fenomenologii, która stała się podstawą badań Witczyka i PKB.

Razi niesprawiedliwe zestawienie teologów protestanckich z pierwszego okresu po reformacji, utożsamiających hagiografów z sekretarzami Ducha, z bardziej rozwiniętymi ujęciami dwudziestowiecznych teologów katolickich (s. 20–21). Jakby w teologii protestanckiej nic od szesnastego wieku się nie wydarzyło, a katolicycy teologowie w ciągu wieków wolni byli od tej samej pokusy, i w końcu, jakby wkład Soboru Watykańskiego II był możliwy bez wcześniejszych kontaktów ekumenicznych oraz dialogu z wiodącą myślą protestancką. W ubogiej charakterystyce wypowiedzi soborowych dotyczących natchnienia<sup>24</sup> Witczyk nie odnotował, ku mojemu żalowi, wkładu myśli Ratzingera (za to kilka razy odwołał się do Karla Rahnera<sup>25</sup>). Autor monografii pisze również o tym, że po soborze zdano sobie sprawę z potrzeby teologicznie pogłębionego ujęcia natchnienia biblijnego (s. 21), jednak na stronie 32 (przypis 29) twierdzi, że już nauczanie soborowe inspirowane jest przedsoborową dyskusją teologiczną; i choć uczony odsyła do książki Pawła Borto<sup>26</sup>, to jednak nie przybliży wkładu Yvesa Congara i Henri de Lubaca.

<sup>23</sup> Müller, „Przedmowa”, 7.

<sup>24</sup> Por. Sobór Watykański II, *Dei verbum*, nr 11.

<sup>25</sup> Odniesienia do niemieckiego jezuitę zwykle dotyczą kwestii eklezjalnego kontekstu natchnienia – por. s. 22, 90, 126. Niemniej jednak sam Witczyk (za PKB) uznaje, że charyzmat natchnienia miał jednak charakter przede wszystkim osobowy – s. 91.

<sup>26</sup> Por. Borto, *Tradycja i objawienie*.

Na stronie 25 za *Słowem natchnionym* Henryka Muszyńskiego powtarza Witczyk tezę o sakramentalnym charakterze słowa Bożego<sup>27</sup>, ale ani jej nie rozwija, ani nie dokonuje krytycznego pogłębienia – wszak tak odważne stwierdzenia implikują konieczność dalszej refleksji. Czy słowo samo w sobie miałyby być sakramentem „obok” sakramentów, czy może dopiero w związku z sakramentem?<sup>28</sup> Nie do końca jasne jest również, co autor miał na myśli przeciwstawiając Ewangelię rytuałowi: „To ona w pierwszym rzędzie – a nie rytuały – otwiera przed człowiekiem Jezusową relację synowskiej więzi z Ojcem [...]” (s. 256).

Jeśli natchnienie zostaje utożsamione przez PKB i Witczyka z różnym pochodzeniem ksiąg od Boga (ze względu na różny związek autorów natchnionych z Bogiem), to czy w ogóle pojęcie natchnienia jeszcze coś znaczy, skoro można nim objąć tak szeroki zakres? I jak wyjaśnić różnicę między księgami natchnionymi a inną literaturą religijną, skoro również autorzy pozabiblijni trwali w relacji z Bogiem? Chrześcijanin potrafi modlić się słowami ludzkimi, podobnie jak psalmista, a przecież o jego modlitwie nie powiemy tego, co o psalmach, których „definitywny kształt [...] ostatecznie pochodzi od Boga” (s. 54). Co w takim razie decyduje, że daną księgę można uznać za słowo Boga?

Wydaje mi się, że polski członek PKB zakłada nieświadomie pewien model ewolucyjny, który sprawia, że prócz solidnie prowadzonej egzegezy, pojawić się musi również eisegeza. Dla przykładu: „[...] osobowa komunikacja między Bogiem a człowiekiem wraz z rozwojem historii zbawienia i umacnianiem się monoteistycznej wiary w Niego staje się stopniowo coraz szersza i głębsza, aż w Jezusie Chrystusie, Synu Bożym, osiągnie wymiar uniwersalny i najgłębszy” (s. 45)<sup>29</sup>. Gdyby przyjąć ten optymistyczny punkt widzenia, nie potrzeba byłoby Krzyża. Wypełnienie się Starego Testamentu w Nowym nie odbywa się inaczej niż przy uwzględnieniu, że całe prawo, prorocy i psalmy mówią o Passze Chrystusa (por. Łk 24,26–27.44). Oznacza to ni mniej, ni więcej, że słowo Boże wypowiedzia się w Starym Przymierzu nie tylko bezpośrednio, ale i pośrednio, jako słowo nie w pełni przyjęte, a nieraz nawet na zasadzie negatywu, jako słowo Boże odrzucone czy wołające o Zbawiciela, i jako takie właśnie będące słowem Boga.

Sformułowanie „Cała prawda o Bogu w całym Piśmie świętym” (s. 133) nie jest do końca fortunne. Może sugerować po pierwsze, że prawdę da się „składać” z części, a części odsłaniają siłą rzeczy część prawdy (co nie zawsze jest prawdą, bo równie

<sup>27</sup> Por. także: Muszyński, „Charyzmat natchnienia”, 61. Uczony zasadnie twierdzi, że większość współczesnych teologów podziela pogląd o sakramentalnym wymiarze słowa Bożego. Z moich badań wynika, że do sakramentalnego charakteru słowa Bożego odwoływali się między innymi: Joseph Ratzinger, Hans Urs von Balthasar, Gerald O’Collins, Robert Sokolowski, Anthony Giambrone, Telford Work, Walter Kasper, Jerome Kodell, Paweł Leks.

<sup>28</sup> Por. moją próbę podjęcia tej kwestii: Zatwardnicki, „Obecność eucharystyczna”, 95–123.

<sup>29</sup> Czy rzeczywiście wolno mówić, jak czyni to Witczyk, o „idealnej harmonii i kontynuacji między ludem pierwszego i ludem nowego Przymierza” (s. 353)?

dobrze niecała prawda może prowadzić do błędnych wniosków; poza tym neguje się w takim razie hermeneutyczną ramę kanonu i wynikającą z niej potrzebę egzegezy kanonicznej, której stwierdzenie Witczyka zapewne miało *implicite* bronić); po drugie zaś, że dostęp do całej prawdy jest możliwy na podstawie samego Pisma. Jednak nie istnieje coś takiego jak katolickie *sola scriptura*. Ostatecznie „cała prawda” jest obecna jedynie w Chrystusie, i to Zmartwychwstałym, a zatem dostęp do niej otwiera się nie przez samo Pismo (tym bardziej interpretowane w danym momencie dziejowym), ale Pismo w całościście życia Kościoła i w całości historii wiary oraz w jej eschatologicznym napięciu<sup>30</sup>.

Zabrakło mi wytłumaczenia, jak mają się do siebie proces eschatologicznego sądu Bożego (Apokalipsa) z nadal toczącymi się na ziemi dziejami. Na przykład na stronie 326 autor pisze, że przez wieki historii trwa walka dwóch wspólnot: Chrystusowej i demonicznego systemu, a zarazem pisze, że wrogowie zbawienia „zostali całkowicie pokonani i wyeliminowani z dalszego udziału w historii” (s. 326). Podobnie zresztą sprawa ma się ze związaniem Smoka: zbawczy sąd ma się dokonywać „nieustannie wewnątrz historii”, która jednak jest już „całkowicie pod wpływem zmartwychwstałego Pana” (s. 327). Wydaje się, że typowe dla „prorockiej” Apokalipsy mieszanie rzeczywistości ziemskiej z eschatologiczną domaga się wyjaśniającego rozróżnienia jednego od drugiego.

Zaskoczyło mnie, że w omówieniu Ewangelii Jana ze świecą trzeba szukać odniesień do Eucharystii, a apokaliptyczna Niewiasta obleczona w słońce nie wykazuje żadnego związku z Matką Chrystusa. Katolicki egzegeta skłania się ku wyłącznej interpretacji eklezjologicznej i konsekwentnie obstaje przy tym, że Niewiasta=Kościół (s. 270, 271, 273, 277, 278, 305, 324), z jednym wyjątkiem w przypisie, w którym omawia nie swoje wnioski egzegetyczne (s. 278)<sup>31</sup>. Czyżby Wniebowzięta (pół żartem) przeszła na emeryturę i (całkiem serio) nie odgrywała żadnej roli w dziejach zbawienia<sup>32</sup>, a walka z mocami ciemności rozpoczynała się nie od porodu Syna przez Niewiastę, lecz dopiero od zaistnienia Kościoła?

Niestety korektę monografii wykonano niechlujnie – aż wstyd, że finansowana z pieniędzy ministerialnych (a zatem podatników) pozycja zawiera takie mrowie uchybień. Tekst wprost roi się od literówek<sup>33</sup>. Nie brak błędów interpunkcyjnych

<sup>30</sup> Zwracał na to uwagę Ratzinger (*Wiara w Piśmie i Tradycji*, 162–164).

<sup>31</sup> Matka Chrystusa pojawia się za to w najmniej oczekiwanym momencie, gdy mowa o „bramie owiec” – por. s. 358. Witczyk ma w swoim dorobku przecież również artykuły poświęcone Matce Bożej (por. „Matka Jezusa”, 131–148; „Bóg Ojciec a Maryja”, 113–131).

<sup>32</sup> Inaczej widzi to sam Kościół – por. Sobór Watykański II, *Lumen gentium*, nr 65–66, 68.

<sup>33</sup> Np.: jest „ilusyracją” zamiast „ilustracją” (s. 20), „pogodzenie” zamiast „pogodzenia” (s. 22), „Księgi Wyjście” zamiast „Księgi Wyjścia” (s. 35); niepotrzebne „ch” na końcu słowa „zobowiązujących” (s. 46); mamy „Efazie” zamiast „Efezie” (s. 83), „sam Konstytucja” (s. 115), „najpełniejuczestniczyli” (s. 120), „myli” gdy miało być „myśli” (s. 158), „czuli się upoważnienie” (s. 171), „aparata państwa” zamiast „aparatach państwa” (s. 196), „oralny przekaz tradycji [...] nie przestały istnieć” (s. 172), a „zanurzeni był wierzący” (s. 230), „znając właściwą drogą” (s. 232); na stronie 237 mowa o obrazie, który „wskazują”,

i edytorskich<sup>34</sup>. Pan Michał Rowiński przepuścił jednak również większe błędy. Autorstwo encykliki *Providentissimus Deus* zostało przypisane Leonowi XII zamiast Leonowi XIII (s. 20); z Bauckhama zrobiono Bauckhauusa (s. 189), a na s. 173 czytelnik dowiadyuje się o istnieniu takich filozofów jak „Planon” oraz „Zeno”. Być może adresat zechce sięgnąć do złożonego z ponad dwóch tysięcy wersetów rozdziału Listu do Koryntian (por. s. 180 – Kor 11,2324) albo do J 8,344 (s. 353) czy Mk 96 (s. 186), lub do mającego ponad cztery setki wersetów Psalmu 18 (s. 363).

Błędy nie ominęły proroka (nazywa się on „Izajasza” – s. 315), a nawet samego Pana, którego imię brzmi „Jezusa” (s. 219, 239, 338; z kolei na s. 241 w dopełnieniu jest „Jezus”), ew. „Chrystusa” (s. 360). Sformułowanie na stronie 267 jest niezręczne – mówi się tam, że „nie może osiągnąć Niewiasty-Maryi i jej Dziecięcia”, i chodzi oczywiście o Smoka, choć poprzednie zdanie sugerowałoby, że o hagiografa. W zakończeniu mowa o tym, że zbawienia doświadcza się „wszystkimi «zmysłami»” (s. 386), co też nie jest najszcześniejszym określeniem. Nie wiedzieć, jak to się stało, ale H. Witczyk w przypisie na s. 369 pisze, że niejaki „H. Witczyk konkluduje”.

Nieraz pojawia się nadmiar przypisów, np. na stronie 62 w ogóle nie ma treści głównej (czegoś takiego „ani oko nie widziało”!). W moim przekonaniu nie było potrzeby wprowadzania dodatkowych nagłówków, które zaburzają i tak już piramidalną strukturę (np. w punkcie 4.3.2.1). Niecodzienne dla prac naukowych są wytłuszczenia w treści głównej. Zmienia się wielkość czcionki (s. 197, 201) oraz interlinia w cytacie na s. 311, z kolei na s. 268 brakuje odstępów między treścią główną a cytatami. Zdarzają się niekonsekwencje w przypisach – w rozdziale ósmym nagle pojawia się tylko pierwsze słowo tytułu cytowanego dzieła (por. np. s. 319 i konsekwentnie dalej).

Powyższe pytania i uwagi krytyczne nie dezawuuują ani ogromu pracy włożonej w genezę omawianego dzieła i we wcześniejsze badania, z których autor zaczerpnął, ani jego rzetelnego warsztatu naukowego czy oczywistej przydatności monografii dla polskich uczonych. Rozprawa Witczyka znaczone jest wielkim rozmachem zarówno gdy idzie o przedmiot badań, jak i literaturę przedmiotową (polską i zagraniczną), do której autor sięgał. Z pewnością nie będzie już możliwe uprawianie

---

na s. 254 – o modlitwie w „zyczytowym momencie”; istotą „był ideologia” (s. 263); obecność Boga jest „świeta” (s. 315); oczy uczniów pozostawały na uwięzi „długa” (s. 333); świat zostanie „zharmonizowaną” (s. 333); osoba nie może „dale” działać (s. 334); sąd „na umarłym” (s. 335); Jeruzalem ma „chwałę Bog” (s. 349); „osiągnięcia [...] nie zostanie przekreślone” (s. 365); „zbawienie nią jest zarezerwowane” (s. 366); „płynący wartkim strumień” (s. 369); „objawioną w pełni” (s. 372). Autor pisze o „modelu Chrystusowy” (s. 380) i wykazuje coś w „drugiej części” (s. 381). Nie poprawiono też literówki obecnej w cytowanym NPP 89: „miłość Ojca do ludzki”.

<sup>34</sup> Zdarzyła się kropka na początku wersetu (s. 182) oraz niepotrzebna kropka (s. 318), brakło za to kropki na końcu zdania (s. 315). Niewłaściwie stawia się przecinki (s. 211, 287, 314, 348) lub je gubi (s. 219), podobnie jak przyimek „w” na stronach 94, 223, 236 i 360, zaś na stronie 346 – zbędne „w”. Brakuje spacji na stronie 243, a nadmiarowa spacja pojawia się na stronach 320 i 361. Na stronie 304 zauważyłem niepotrzebny nawias w przypisie, a na stronach 362 i 381 jego brak. Wyraz „przymierze” został niewłaściwie podzielony na stronie 277. Na stronie 193 cudzysłów wewnętrzny nie różni się od zewnętrznego, a wszystkie wyróżnione cytaty dodatkowo przytacza się w cudzysłowie.

namysłu nad natchnieniem i prawdą Pisma Świętego bez odniesienia się do publikacji Witczyka. Z rozprawy, która na stałe wpisała się w polską myśl teologiczną, skorzystają nie tylko bibliści, ale i teologowie systematyczni (w tym dogmatycy oraz teologowie fundamentalni).

## Bibliografia

- Alonso Schökel, L., *Słowo natchnione. Pismo święte w świetle nauki o języku* (tł. A. Malewski; Kraków: Polskie Towarzystwo Teologiczne w Krakowie 1983).
- Austin, J.L., *How to Do Things with Words. The Williams James Lectures Delivered at Harvard University at 1955* (London: Oxford University Press 1962).
- Benedykt XVI, Adhortacja *Verbum Domini* (2010).
- Borto, P., *Tradycja i objawienie w teologii Yves'a Congara i Henri de Lubaca* (Kielce: Jedność 2007).
- Farkasfalvy, D.M., *Inspiration and Interpretation. A Theological Introduction to Sacred Scripture* (Washington, D.C.: Catholic University of America Press 2010).
- Kasprzak, D., „Teologia natchnienia biblijnego w okresie patrystycznym”, *Gwiazda z Jakuba – demony – niewiasta Apokalipsy* (red. T. Jelonek; Kraków: Papieska Akademia Teologiczna w Krakowie. Wydawnictwo Naukowe 2007) 93–129.
- Katechizm Kościoła katolickiego* (Poznań: Pallottinum 2009).
- Kluska, B., „Duch Paraklet a pamięć Kościoła w ujęciu czwartej Ewangelii”, *Verbum Vitae* 37 (2020) 91–109. DOI: <https://doi.org/10.31743/vv.7133>.
- Leks, P., „Słowo Twoje jest prawdą...”. *Charyzmat natchnienia biblijnego* (Katowice: Księgarnia Św. Jacka 1997).
- Levering, M., *The Inspiration of Scripture. A Status Quaestionis, Letter and Spirit* 6 (2010) 281–314.
- Levering, M., *Engaging the Doctrine of Revelation. The Mediation of the Gospel through Church and Scripture* (Grand Rapids, MI: Baker Academic 2014).
- Müller, G.L., „Przedmowa”, *Papieska Komisja Biblijna, Natchnienie i prawda Pisma Świętego. Słowo, które od Boga pochodzi i mówi o Bogu, aby zbawić świat* (tł. H. Witczyk; Kielce: Verbum 2014) 5–7.
- Muszyński, H., *Słowo natchnione. Zarys teologicznych treści natchnienia biblijnego* (Kraków: Polskie Towarzystwo Teologiczne 1983).
- Muszyński, H., „Charyzmat natchnienia biblijnego”, *Wstęp ogólny do Pisma Świętego* (red. J. Szlaga; Poznań: Pallottinum 2008).
- Napiwodzki, P., *Bliżej, niż się wydaje. O końcu świata, millenaryzmie i chrześcijańskiej nadziei* (Poznań: W drodze 2010).
- O'Collins, G., *Revelation. Towards a Christian Interpretation of God's Self-revelation in Jesus Christ* (Oxford: Oxford University Press 2016).
- O'Collins, G., *Inspiration. Towards a Christian Interpretation of Biblical Inspiration* (Oxford: Oxford University Press 2018).
- Papieska Komisja Biblijna, „Instrukcja w sprawie historyczności Ewangelii *Sancta Mater Ecclesia*” [tł. A. Klawek], *Ruch Biblijny i Liturgiczny* 17/4 (1964) 197–207.



- Papieska Komisja Biblijna, *Biblia a moralność. Biblijne korzenie postępowania chrześcijańskiego* (tł. R. Rubinkiewicz; Kielce: Verbum 2009).
- Papieska Komisja Biblijna, *Natchnienie i prawda Pisma Świętego. Słowo, które od Boga pochodzi i mówi o Bogu, aby zbawić świat* (tł. H. Witczyk; Kielce: Verbum 2014).
- Przyślak, P., „Via biblica”, *Via Benedicta. Warsztat naukowy Josepha Ratzingera – Benedykta XVI* (red. B. Ferdek – W. Trojnar; Wrocław: Papieski Wydział Teologiczny we Wrocławiu 2020) 13–32.
- Ratzinger, J., „Kontrowersje wokół interpretacji Pisma”, J. Ratzinger, *Słowo Boga. Pismo – Tradycja – Urząd* (tł. W. Szymona; Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego 2008) 89–123.
- Ratzinger, J., *Jezus z Nazaretu. Studia o chrystologii* (tł. M. Górecka – W. Szymona; Opera Omnia 6/1; Lublin: Wydawnictwo KUL 2015).
- Ratzinger, J., *Wiara w Piśmie i Tradycji. Teologiczna nauka o zasadach* (tł. J. Merecki; Opera Omnia 9/1; Lublin: Wydawnictwo KUL 2018) I.
- Seweryniak, H., *Teologia fundamentalna* (Warszawa: Towarzystwo „Więź” 2010) I.
- Skibiński, T., „Miejsce i rola Apokalipsy św. Jana w początkach millenaryzmu chrześcijańskiego”, *Communio* 20/4 (2000) 40–53.
- Sobór Watykański II, Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen gentium* (1964).
- Sobór Watykański II, Konstytucja dogmatyczna o Objawieniu Bożym *Dei Verbum* (1965).
- Szłaga, B., „Tomasza z Akwinu koncepcja natchnienia Pisma Świętego”, *Studia Pelplińskie* 33 (2002) 109–119.
- Szymik, S., „Słowo i Duch Chrystusa. Charyzmat natchnienia biblijnego odczytany w kluczu chrystologicznym”, *Scripturae sacrae propagator. Księga wydana z okazji 80. rocznicy urodzin ks. profesora Janusza M. Czerskiego* (red. K. Ziąja; Opole: Redakcja Wydawnictw Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Opolskiego 2015) 215–230.
- Szymik, S., „Natchnienie Pisma świętego”, *Nowy słownik teologii biblijnej* (red. H. Witczyk; Lublin – Kielce: Towarzystwo Naukowe KUL – Jedność 2017) 605–613.
- Wahlberg, M., *Revelation as Testimony. A Philosophical-Theological Study* (Grand Rapids, MI: Eerdmans 2014).
- Webster, J., *Holy Scripture. A Dogmatic Sketch* (Cambridge: Cambridge University Press 2003).
- Witczyk, H., „Bóg Ojciec a Maryja w tajemnicy zwiastowania”, *Salvatoris Mater* 1/2 (1999) 113–131.
- Witczyk, H., „«Matka Jezusa» – jej tożsamość i rola w historii zbawienia (J 19,25–27)”, *Verbum Vitae* 19 (2011) 131–148.
- Wolterstorff, N., *Divine Discourse. Philosophical Reflections on the Claim That God Speaks* (Cambridge: Cambridge University Press 1995).
- Work, T., *Living and Active. Scripture in the Economy of Salvation* (Grand Rapids, MI: Eerdmans 2002).
- Wróbel, M. – Szymik, S. – Napora, K. (red.), *Natchnienie Pisma Świętego. W świetle świadectwa tekstów o nich samych* (Lublin: Wydawnictwo KUL 2017).
- Zatwardnicki, S., *Księgi natchnione i ich interpretacja. Inspirujące przesłanie Josepha Ratzingera – Benedykta XVI* (Lublin: Academicon 2021).
- Zatwardnicki, S., „Obecność eucharystyczna a uobecnienie Chrystusa w słowie Bożym. Studium inspirowane poglądami Roberta Sokolowskiego”, *Collectanea Theologica* 91/3 (2021) 95–123. DOI: <https://doi.org/10.21697/ct.2021.91.3.04>.

